

Dorota Halasa, Tyr i Sydon w Biblii, historii i teraźniejszości

Hiram, król Tyru, wysłał posłów do Dawida z drzewem cedrowym, cieślami i murarzami, aby zbudowali Dawidowi pałac”. (2 Sm 5,11)

Wspominane wielokrotnie w Biblii drzewo cedrowe było jednym z najważniejszych towarów handlowych w starożytności. Słowo Liban pojawia się w Starym Testamencie aż 71 razy. Do dziś cedr powiewa na fladze, jest godłem i symbolem państwowym Libanu, państwa zlokalizowanego na terenie zwanym również Fenicją, jednej z najbardziej rozwiniętych krain starożytności. Tyr i Sydon, czyli obecnie Sour i Saïda, to dwa konkurujące ze sobą pod względem znaczenia miasta starożytnej Fenicji, obejmującej szereg niezależnych państw-miast rządzonych przez królów.

Sydon leży około 40 km na południe od Bejrutu. Miasto właściwe zamieszkuje ok. 80 tys. osób, ale ok. 260 tys. ludzi mieszka część w bezpośredniej okolicy miasta i zajmuje się głównie uprawą cytrusów, bananów i daktyli. Zapewne dlatego Sydon uznawany jest za trzecie największe miasto Libanu. Palmy daktylowe dominują w krajobrazie okolicy kiedy jedzie się z Bejrutu drogą wzdłuż morza. Ma się wrażenie, że miasto jest bardzo rozłożyste. Tyr zamieszkuje ok. 120 tys. mieszkańców. Miasto oddalone o ok. 88km na południe od Bejrutu. Nazwa miasta oznaczała „skałę” bowiem pierwsze miasto zbudowane zostało na skale. Jest 4 największym miastem Libanu i jednym z największych portów.

Z Pierwszej Księgi Kronik wynika, że dom Boży króla Dawida zbudowany był z tyryjskich i sydońskich cedrów:

I rzekł Dawid: «Oto jest dom Pana Boga i oto jest ołtarz ofiar całopalnych dla Izraela». Dawid nakazał zebrać cudzoziemców przebywających w kraju izraelskim i wyznaczył kamieniarzy do obrabiania kamieni ciosowych na budowę domu Bożego. Przygotował też Dawid bardzo wiele żelaza na gwoździe, na drzwi w bramach i na spojenia oraz niezliczoną wagę brązu, drzewa też cedrowego w obfitości, bo Sydończycy i Tyryjczycy nawieźli Dawidowi wielką ilość drzew cedrowych (1 Krn 22,1-4).

Fenicja była kraina, która zajmowała nadmorskie tereny obecnego Libanu, zachodniej Syrii i północnego Izraela. Jej mieszkańcy rozwinęli różne dziedziny wysoko rozwiniętego rzemiosła i zajmowali się handlem dalekomorskim. Należą do najstarszych i najliczniejszych w starożytności żeglarzy oraz kupców na Morzu Śródziemnym, którzy przodowali w budowie statków i nawigacji. Według przekazów Herodota Fenicjanie opłynęli Afrykę. Zakładali liczne

kolonie szczególnie na południowych wybrzeżach Morza Śródziemnego. Najbardziej znaną było miasto-państwo Kartagina (w okolicy obecnego Tunisu), najdalej położoną Tarszisz na Półwyspie Iberyjskim.

Sydon był sercem Fenicji, przypuszczalnie jej najstarszym miastem i portem. Pełnił w regionie rolę na tyle czołową, że nazwa Sydon była synonimem całej Fenicji. Wywodzą się od niej nawet imiona. Według Księgi Rodzaju Kanaan, czyli wnuk Noego miał syna o tym imieniu:

Kanaan zaś miał synów: pierworodnego Sydona i Cheta (Rz 10, 15).

W tej samej Księdze Rodzaju jest napisane:

Zabulon mieszkać będzie na wybrzeżu morza,
nad brzegiem morza, dokąd zawijają okręty;
kraniec jego – w Sydonie (Rdz 49,13)

Homer wymienił w „Iliadzie” i „Odysei” Sydon jako miejsce wysoko rozwiniętego rzemiosła, znanego z produkcji purpury i szkła. To mieszkańcy Sydonu założyli miasto portowe Tyr, które później konkurowało ze swoją macierzą o prymat najważniejszego miasta Fenicji. Bóstwami opiekuńczymi Sydonu byli uzdrawiający Eshmun i Baal, bóstwo burzy i uzdrawiającego deszczu.

Historia Sydonu i Tyru sięga ponad dwóch mileniów przed Chrystusem. Sydon był najważniejszym i największym miastem-portem Fenicji i założył miasto Tyr. Według zapisów Herodota (484-425 p.Ch.) pierwsze zapisy o Tyrze sięgają roku 2750 przed Chrystusem (p.Ch).

Fenicjanie słynęli z handlu towarami luksusowymi, czyli metalami jak cyna, miedź, srebro i złoto, sprzedawali szkło, kość słoniową, wysokiego gatunku tkaniny, psy myśliwskie oraz barwniki, a szczególnie purpurę która przyniosła Tyrowi i Sydonowi prawdziwe bogactwo. Pochodząca z obydwu miast purpura była na tyle znana i ceniona, że Grecy określili słowem Fenicja, z greckiego phoinios, czyli „Kraj Purpury” cały region, z którego pochodziła. Produkcja barwnika była na tyle droga, że na jej noszenie pozwolić sobie mogli tylko królowie, przez co nadano jej miano „królewskiej”. Drogocenną purpurę wyrabiano z purpurowego ślimaka morskiego zamieszkującego pobliskie wybrzeże, szczególnie w okolicy Tyru stąd określano ją tyorską. Sydon szczycił się poza tym przepięknymi haftami. Tyrska purpura była piękna i trwała, ale do produkcji 1 kg barwnika potrzeba było podobno aż 100 tys. mięczaków. Wizja bogactwa osiągniętego z jego połowu doprowadziła w przeciągu mileniów do nadmiernej eksploatacji i wreszcie całkowitego wyginięcia tego gatunku ślimaka. Ponieważ fenicka purpura była symbolem władzy królewskiej z czasem

w jej przywdziewaniu zaczęły się lubować również bogate rody kupieckie, których znaczenie wzrosło na tyle, że musieli się z nim liczyć kolejni królowie bogatych miast. Wspominają o tym wersety Biblii:

Kto zgotował taki los Tyrowi
rozdającemu korony,
którego kupcy byli książętami,
a przekupnie ludźmi szanowanymi w świecie? (Iz 23,8)

Głównym partnerem w handlu winem były dla Fenicjan głównie miasta greckie i egipskie. Wielkie, gliniane dzbany do transportowania wina produkowane były w Tyrze. Z Egiptu sprowadzano głównie złoto. Fenicjanie wypracowali również zaawansowane techniki upraw w rolnictwie. Na położonych blisko morza stokach górskich przodkowie obecnych Libańczyków tworzyli tarasowy system uprawy sadów i winnic. Od 1600 p.Ch. do ok. 1100 p.Ch. Fenicja znajdowała się pod panowaniem Egiptu. Ty znajdował się pod opieką bóstwa zwanego Melkartem, uznawanego za Pana Zaświatów, a równocześnie ducha morza i sztormu. Niedaleko Tyru i Sydonu powstała w czasach starożytnych pierwsza fabryka naczyń wydmuchiwanym ze szkła, której pozostałości można w tym mieście zwiedzać nawet obecnie. Legedna głosi, że marynarze fenicy odkryli technikę dmuchania szkła podczas przyrządzania posiłku na pobliskiej plaży. Kiedy podgrzewali garnek z jedzeniem zauważyli, że wydobywa się z pod niego dziwna, dająca się łatwo formować substancja. Niestety rzemieślnicy z małych zakładów kultywujących tradycję dmuchania szkła od mileniów ledwo wiążą dziś koniec z końcem, przytłoczeni napływem taniego szkła z Chin.

W 1100 miasta Fenicji zaczęły być podbijane przez Asyrię. Król asyryjski Hiram I (970-936 p.Ch.) rozbudował Tyr. Panował i był władcą miasta w latach 980-947. Za jego panowania doszło do upadku znaczenia Sydonu, a głównym ośrodkiem handlu śródziemnomorskiego stał się Tyr, który zakładał własne kolonie. To zapewne on jest biblijnym królem Hiramem, który przyjaźnił się z Dawidem, a potem jego synem Salomonem. Po śmierci Dawida król Hiram wysłał Salomonowi oprócz wyżej wymienionej pomocy również złoto potrzebne do budowy pierwszej świątyni w Jerozolimie. Dzięki obszernej relacji z Pierwszej Księgi Królewskiej wiemy jak postępowały przygotowania i sama budowa świątyni:

Hiram, król Tyru, posłał do Salomona swoje sługi, bo dowiedział się, że namaszczonego na króla w miejsce jego ojca, a Hiram był stale w przyjaźni z Dawidem. Wtedy Salomon przesłał Hiramowi takie słowa: «Wiesz, że Dawid, mój ojciec, nie mógł budować świątyni Imieniu Pana, Boga swego, z powodu

wojen, jakimi go dokoła otoczyli [wrogowie], dopóki Pan nie położył ich pod jego stopy. A teraz Pan, Bóg mój, obdarzył mnie zewsząd pokojem. Nie ma przeciwnika ani też złego wydarzenia. Wobec tego zamierzam budować świątynię Imieniu Pana, Boga mego, stosownie do tego, co Pan rzekł Dawidowi, memu ojcu: „Twój syn, którego ci dam jako następcę na twoim tronie, on właśnie będzie budował świątynię dla mego Imienia”. Teraz więc każ naścinać mi cedrów z Libanu. A moi słudzy niech będą razem z twoimi sługami. Dam ci zapłatę dla twoich sług, jakiej tylko zażadasz, bo wiesz, że nie mamy ludzi tak umiejących ciąć drzewa jak Sydończycy». Gdy Hiram usłyszał słowa Salomona, ucieszył się bardzo i rzekł: «Niech będzie dziś błogosławiony Pan, który Dawidowi dał mądrego syna, [by władał] tym wielkim ludem». Następnie Hiram przesłał Salomonowi te słowa: «Wysłuchałem tego, co mi przesłałeś. Ja spełnię wszystkie twoje życzenia co do drzewa cedrowego i co do drzewa cyprysowego. Słudzy moi sprowadzą je z Libanu do morza, a ja zestawię je na morzu w tratwy i przeciągnę je na to miejsce, które mi wskażesz. Tam każę je rozłączyć, a ty je weźmiesz i spełnisz moje życzenie, aby mój dwór zaopatrzyć w żywność». Tak Hiram dostarczał Salomonowi drzewa cedrowego i drzewa cyprysowego, ile tylko ten potrzebował. Salomon zaś dawał Hiramowi na wyżywienie jego dworu dwadzieścia tysięcy kor pszenicy i dwadzieścia tysięcy bat tłoczonych oliwy. Co roku Salomon dawał to Hiramowi. Pan bowiem obdarzył Salomona mądrością tak, jak mu przyrzekł. Utrwaliła się zatem przyjaźń między Hiramem a Salomonem, gdyż zawarli ze sobą przymierze. Król Salomon powołał robotników, pracujących przymusowo, z całego Izraela. Było takich robotników trzydzieści tysięcy. Wysyłał ich do Libanu co miesiąc po dziesięć tysięcy na zmiany: miesiąc byli w Libanie, a dwa miesiące w domu. Przełożonym robotników, pracujących przymusowo, był Adoniram. Salomon miał też siedemdziesiąt tysięcy tragarzy i osiemdziesiąt tysięcy rozłupujących skały. Ponadto Salomon miał, prócz wyższych urzędników zarządzających pracami, trzy tysiące trzystu nadzorujących lud wykonujący pracę. Król polecił im, aby kazali wyłamywać kamienie wielkie, wyborowe i ciosane na założenie fundamentów budowli. Murarze więc Salomona i murarze Hiramów wraz z Gibilitami ciosali i przygotowywali drewno i kamienie na budowę świątyni. (1 Krl 5,15-32)

Król Hiram i Dawid, a potem jego syn Salomon byli równymi sobie statusem królami. Hiram był tak bliskim przyjacielem Salomona, że nie ukrywał iż nie jest zadowolony z zapłaty tego drugiego, ale wywiązywał się z podjętych wobec niego zobowiązań:

Po upływie dwudziestu lat, w ciągu których Salomon zbudował obydwie gmachy, to jest świątynię Pańską i pałac królewski, a Hiram, król Tyru, dostarczał Salomonowi drzewa cedrowego i drzewa cyprysowego, i złota, stosownie do wszelkiego jego zapotrzebowania, król Salomon dał Hiramowi za to dwadzieścia miast w ziemi galilejskiej. Kiedy Hiram wyjechał z Tyru, aby obejrzeć miasta, które mu dał Salomon, te mu się nie spodobały. Powiedział więc: «Cóż to są za miasta te, które mi dałeś, mój bracie?» Dlatego nazwał je Ziemią Kabul po dziś dzień. Jednak Hiram dostarczył królowi sto dwadzieścia talentów złota. To było funduszem robót przymusowych, które król Salomon podjął celem budowy świątyni Pańskiej, swego pałacu Millo, murów jerozolimskich, Chasor, Megiddo i Gezer. (1 Krl 9,10:14)

Według Pierwszej Księgi Królewskiej Sydonitką była jedną z żon króla Salomona:

Król Salomon pokochał też wiele kobiet obcej narodowości, a mianowicie: córkę faraona, Moabitki, Ammonitki, Edomitki, Sydonitki i Chetytki, z narodów, co do których Pan nakazał Izraelitom: «Nie łączcie się z nimi, i one niech nie łączą się z wami, bo na pewno zwróca wasze serce ku swoim bogom». Jednak Salomon z miłości złączył się z nimi. (1 Krl 11,1-2)

Z Pierwszej Księgi Królewskiej dowiadujemy się dalej, że żona Sydonitka rzeczywiście skłoniła serce króla Salomona do miejscowych bożków, za co Bóg ukarał władcę umniejszeniem jego królestwa:

Gdy pewnego razu Jeroboam wyszedł z Jerozolimy, spotkał go na drodze prorok Achiasz z Szilo, odziany w nowy płaszcz. Sami tylko obydwaj byli na polu. Wtedy Achiasz zdjął nowy płaszcz, który miał na sobie, porozdzierał go na dwanaście części i powiedział Jeroboamowi: «Weź sobie dziesięć części, bo tak rzekł Pan, Bóg Izraela: „Oto wyrwę królestwo z ręki Salomona, a tobie dam dziesięć pokoleń. Jedno tylko pokolenie będzie miał ze względu na Dawida, mego sługę, i ze względu na miasto Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela. A to dlatego, że Mnie opuścił i oddawał pokłon Asztarcie, bogini sydońskiej, Kemoszowi, bogu moabskiemu i Milkomowi, bogu Ammonitów, a nie poszedł moimi drogami, aby wykonywać, co uznaję za sprawiedliwe, oraz moje polecenia i prawa tak, jak jego ojciec, Dawid. (1 Kr 11,29-33)

Bożkowi sydońskiemu Baalowi służył również inny król Izraela Achab : Doszło do tego, że nie wystarczało mu (Achabowi) popełnianie grzechów Jeroboama, syna Nebata, gdyż wzięwszy sobie za żonę Izebel, córkę Etbaala, króla Sydończyków, zaczął służyć Baalowi i oddawać mu pokłon. Ponadto

wzniósł ołtarz Baalowi w świątyni Baala, którą zbudował w Samarii. (1 Krl 16,31-32)

Czasy świetności

Okolo X wieku p.Ch. Fenicjanie stworzyli własne, składające się z 22 znaków pismo spółgłoskowe, które było pierwszym alfabetem i dało początek alfabetowi łacińskiemu. Przypisuje im się również wynalezienie pieniędzy. Starożytne monety można obejrzeć w Muzeum Narodowym Libanu w Bejrucie. W IX wieku p.Ch. mieszkańcy Tyru założyli dla potrzeb handlu miasto Kartaginę oraz kilka innych miast w obecnej Grecji i na Sycylii. Miastem rządził król, ale dużą władzę i wpływ na losy kraju miały możne rody kupieckie. W Pierwszej Księdze Królewskiej opisującej historię królestw izraelskiego i judzkiego od ok. 960 do ok. 560 p.Ch. Liban wymieniony jest jako miejsce cudów. Bóg każe prorokowi Eliaszkowi iść do Sarepty koło Sydonu, gdzie ten dokonuje cudu pomnożenia chleba i uzdrowienia syna kobiety:

Wówczas Pan skierował do niego to słowo: «Wstań! Idź do Sarepty koło Sydonu i tam będziesz mógł zamieszkać, albowiem kazałem tam [pewnej] wdowie, aby cię żywiła». Wtedy wstał i zaraz poszedł do Sarepty. Kiedy wchodził do bramy tego miasta, pewna wdowa zbierała tam sobie drwa. Więc zawołał ją i powiedział: «Daj mi, proszę, trochę wody w naczyniu, abym się napił». Ona zaś zaraz poszła, aby jej nabrać, ale zawołał na nią i rzekł: «Weź, proszę, dla mnie i kromkę chleba!». Na to odrzekła: «Na życie Pana, Boga twego! Już nie mam pieczywa – tylko garść mąki w dzbanie i trochę oliwy w baryłce. Właśnie zbieram kilka kawałków drewna i kiedy przyjdę, przyrządzę sobie i memu synowi [strawę]. Zjemy to, a potem pomrzemy». Eliaszk zaś jej powiedział: «Nie bój się! Idź, zrób, jak rzekłaś; tylko najpierw zrób z tego mały podpłomyk dla mnie i przynieś mi! A sobie i twemu synowi zrobisz potem. Bo Pan, Bóg Izraela, rzekł tak: „Dzban mąki nie wyczerpie się i baryłka oliwy nie opróżni się aż do dnia, w którym Pan spuści deszcz na ziemię”». Poszła więc i zrobiła, jak Eliaszk powiedział, a potem zjadł on i ona oraz jej syn, i tak było co dzień. Dzban mąki nie wyczerpał się i baryłka oliwy nie opróżniła się według obietnicy, którą Pan wypowiedział przez Eliasza. Po tych wydarzeniach zachorował syn tej kobiety, będącej głową rodziny. Niebawem jego choroba tak bardzo się wzmogła, że przestał oddychać. Wówczas powiedziała ona Eliaszkowi: «Czego ty, mężu Boży, chcesz ode mnie? Czy po to przyszedłeś do mnie, aby mi przypomnieć moją winę i przyprawić o śmierć mego syna?» Na to Eliaszk jej odpowiedział: «Daj mi twego syna!» Następnie, wzięwszy go z jej łona, zaniósł go do górnej izby, gdzie sam mieszkał, i położył go na swoim

łóżku. Potem wzywając Pana, rzekł: «O Panie, Boże mój! Czy nawet na wdowę, u której zamieszkałem, sprowadzasz nieszczęście, dopuszczając śmierć jej syna?» Później trzykrotnie rozciągnął się nad dzieckiem i znów wzywając Pana rzekł: «O Panie, Boże mój! Błagam cię, niech dusza tego dziecka wróci do niego!» 22 Pan zaś wysłuchał wołania Eliasza, gdyż dusza dziecka powróciła do niego, a ono ożyło. (1 Krl 17,8-21)

Do 876 r p.C. władcy asyryjscy podbili najważniejsze miasta Fenicji. W 701 p.Ch. Sydon został całkowicie zniszczony, ale miasto w niedługim czasie podniosło się z ruin:

Oto kraj Chaldejczyków –
<naród ten nie istniał,
Asyria go założyła dla dzikich zwierząt> –
oni to wzniesli swe wieże;
zrównali z ziemią zamki Sydonu,
obrócili go w gruzy. (Iz 23, 13)

W Księdze Jozuego spisanej przypuszczalnie ok. VII w p.Ch. jest opis walki królów z Izraelem:

I rzekł Pan do Jozuego: «Nie bój się ich, albowiem jutro o tej porze sprawię, że oni wszyscy padną zabici przed Izraelem. Konie ich okulawisz, a rydwany ich spalisz». Jozue wraz z całym swym zbrojnym ludem przybył niespodzianie nad wody Meromu i rzucił się na nich. Pan wydał ich w ręce Izraela. Rozbili ich i ścigali aż do Sydonu Wielkiego i aż do Misrefot-Maim i do doliny Mispa na wschodzie. Rozgromiono ich całkowicie, tak że nikt nie ocalał. (Joz 11,6-8)

Zapis biblijny świadczy o wspaniałości Sydonu, bowiem podobnie jak w Joz 19, 28 miasto jest nazwane Wielkim Sydonem. W Księdze Sędziów opisana jest walka Sydończyków z Izrealitami:

Rzekł wówczas Pan do Izraelitów. «Kiedy Egipcjanie i Amoryci, Ammonici i Filistyni, Sydończycy, Amalekici i Madianici uciskali was, a wyście wołali do Mnie, czy nie wybawiłem was z ich ręki? (Sdz 10,11-12)

Kara za pychę

Do wysoko rozwiniętej jak na owe czasy działalności gospodarczej potrzebna była duża ilość rąk do pracy. W związku z tym w Fenicji od najwcześniejszych czasów kwitł handel niewolnikami sprowadzanymi prawdopodobnie z podbijanych przez jej ludność kolonii, głównie w północnej Afryce. Jak w każdym bogatym mieście kwitły rozrywki i rozpusta. Zapewne z powodu zbyt dużego wyzysku i rozpasania zamożnych mieszkańców miast fenickich

spisana między 701 a 681 rokiem p. Ch. Księga Izajasza zawiera wyrok na Sydon i Tyr:

Jęknijcie, okręty Tarszisz,

bo wasza przystań [warowna] zniszczona.

Gdy z kraju Kittim wracały,

odebrały tę wieść.

Jęczcie, mieszkańcy wybrzeża,

kupcy z Sydonu,

których posłańcy przeprawiali się przez morze

o bezmiernych wodach.

Ziarno znad Szichoru, żniwo znad Rzeki

było dochodem Tyru

i było przedmiotem handlu z narodami.

Zawstydz się, Sydonie,

bo morze przemówiło, <przystań morska rzekła>:

«Nie czułam bólu porodu i nie porodziłam,

nie dałam wychowania chłopcom ani dziewczętom rozwoju».

Gdy Egipcjanie posłyszczą taką wieść,

jak ta o Tyrze,

wić się będą z żalu.

Przeprawcie się do Tarszisz, jęczcie,

mieszkańcy wybrzeża!

Czy to jest wasze wesołe miasto,

którego początek sięga dawnych czasów,

którego nogi zdążają daleko,

by się [tam] osiedlić?

Kto zgotował taki los Tyrowi

rozdającemu korony,

którego kupcy byli książętami,

a przekupnie ludźmi szanowanymi w świecie?

Pan Zastępów to postanowił,

żeby upokorzyć pychę

całej jego świetności

i poniżyć wszystkich wielmożów świata.

Uprawiaj twą ziemię, o Córo Tarszisz!

Portu już nie ma.

Wyciągnął On rękę na morze,

zatrząśł królestwami,
Pan nakazał w sprawie Kanaanu,
by zburzyć jego warownie.
Rzekł On: «Nie będziesz się więcej radować,
Dziewico zhańbiona, Córo Sydonu!
Wstań, przepraw się do Kittim:
tam również nie zaznasz spokoju».

Oto kraj Chaldejczyków –
<naród ten nie istniał,
Asyria go założyła dla dzikich zwierząt> –
oni to wznieśli swe wieże;
zrównali z ziemią zamki Sydonu,
obrócili go w gruzy.

Zawyjcicie, okręty Tarszisz,
bo wasz gród [morski] – spustoszony. (Iz 23, 1-14)

W latach 709- 664 p.C. Fenicja stała się potęgą morską. Jej marynarze poruszali się 50-wiosłowymi cedrowymi galerami wyposażonymi w ogromne żagle, którymi transportowali drogocenne towary przynoszące prosperitę miastu. Bogactwo łączyło się jak to zwykle bywa z pychą, rządzą władzy i wyzyskiem, nad którym ubolewał autor starotestamentowej Księgi Ezechiela, spisanej prawdopodobnie między 586 a 575 p.Ch. i przepowiadając upadek miasta. Tyr porównany jest w księdze do luksusowego, opływającego w dostatek statku: Pan skierował do mnie te słowa: «A ty, synu człowieczy, podnieś lament nad Tyrem i powiedz Tyrowi, który mieszka nad zalewami morskimi i prowadzi handel z narodami na licznych wyspach: Tak mówi Pan Bóg: Tyrze, tyś powiedział: Jestem okrętem o doskonałej piękności. W sercu morza są twoje granice, budowniczy nadali ci doskonałą piękność. Z cyprysów Seniru pobudowano wszystkie twoje krawędzie, brano cedry Libanu, by maszt ustawić na tobie. Z dębów Baszanu wykonano ci wiosła, pokład twój ozdobiono kością słoniową, wykładaną w drzewie cedrowym z wysp kittejskich. Bisior ozdobny z Egiptu stanowił twoje żagle, by służyć ci za banderę. Fioletowa i czerwona purpura z wysp Elisza były twoim nakryciem. Mieszkańcy Sydonu i Arwadu służyli ci za wioślarzy, mędrzy z Semeru byli u ciebie: oni to byli twoimi żeglarzami, a biegli w rzemiośle starcy z Gebal tam byli, aby naprawiać twoje uszkodzenia. Wszystkie morskie okręty zawijały do ciebie, aby prowadzić z tobą handel. Mieszkańcy Persji Lud i Put służyli w twoim wojsku jako wojownicy. Tarcze i hełmy zawieszali u ciebie. Dodawali ci

światności. Synowie Arwadu i twoje wojsko stali dokoła na twych wałach, a strażnicy na twoich wieżach; wieszali swe tarcze na twoich murach, czyniąc piękność twą doskonałą. Tarszisz prowadził z tobą handel z powodu mnóstwa twoich wszystkich bogactw. Srebro, żelazo, cynę i ołów dostarczano ci drogą wymiany za twe towary. Jawan, Tubal i Meszek prowadzili z tobą handel: dostarczając za twe towary niewolników i wyroby z brązu. Z Bet-Togarma dostarczano ci drogą wymiany za twe towary konie pociągowe, wierzchowce i muły. Mieszkańcy Dedanu prowadzili z tobą handel i niezliczone wyspy należały do twoich klientów. Dawali ci jako zapłatę kość słoniową i drzewo hebanowe. Edom prowadził z tobą handel z powodu mnogości twoich wyrobów: dostarczano ci drogą wymiany za twe towary kamienie szlachetne, purpurę, różnobarwne tkaniny, bisior, korale i rubiny. Juda i kraj Izraela prowadzili z tobą handel: za twe towary dostarczali ci pszenicę z Minnit, wosk i miód, i oliwę, i balsam. Damaszek prowadził z tobą handel dzięki mnogości twoich wyrobów i mnogości twego wszelakiego bogactwa: wino z Chelbon i wełnę z Sachar [w zamian ci dostarczano]. Dan i Jawan począwszy od Uzzal drogą wymiany za twe towary dostarczały ci wyroby żelazne, cynamon i trzcinę. Dedan był dla ciebie dostawcą czapraków. Arabia i wszyscy książęta Kedaru byli kupcami dla ciebie, handlowali z tobą owcami, baranami i kozłami. Kupcy z Szeby i Rama prowadzili z tobą handel: dostarczali ci drogą wymiany za twe towary najlepszy balsam oraz wszelkiego rodzaju drogie kamienie i złoto. Charan, Kanne, Edon, kupcy z Saby, Aszszur i Kilmad prowadzili z tobą handel. Handlowali z tobą bogatymi sukniami, płaszczami z fioletowej purpury – różnokolorowymi materiałami i dywanami tkanymi wielobarwnie, skręcanymi i mocnymi sznurami. Tym handlowali z tobą. Okrętami z Tarszisz zwożono do ciebie towary. Stałeś się więc bogatym i wielce sławnym w sercu mórz. Wioślarze twoi wprowadzili cię na pełne morze, ale wiatr wschodni złamał cię w sercu mórz. Twoje bogactwo, twoje towary i twoje ładunki, twoi sternicy i twoi żeglarze, naprawiający twoje okręty i twoi klienci, wszyscy twoi wojownicy przebywający u ciebie i cały twój lud znajdujący się u ciebie utoną w głębi morza w dniu twego upadku. Na głośny krzyk twoich żeglarzy drżą wały morskie. Wszyscy, którzy wiosłują, zstępują ze swoich statków; żeglarze i wszyscy sternicy morscy pozostają na łądzie. Głośno lamentują nad tobą, podnosząc gorzkie wołanie, posypują głowy ziemią i tarzają się w popiele. Przez wzgląd na ciebie golą sobie głowy i przywdziewają wory. Płaczą nad tobą w ucisku serca, skarżąc się gorzko. Podnoszą nad tobą lament serdeczny i narzekają: „Któż jak Tyr został

zniszczony w sercu mórz?” Gdy towary twe szły poza morze, syciłeś wiele narodów. Dzięki mnogości dóbr twoich i twoich towarów bogaciłeś królów ziemi. Teraz zostałeś rozbity przez morskie fale i leżysz w morskiej toni. Twoje towary i wszyscy twoi mieszkańcy zatonęli razem z tobą. Wszyscy mieszkańcy wysp zdumiewają się nad tobą, a królowie ich zdjęci strachem trwożą się bardzo. Kupcy z różnych narodów gwizdzą nad tobą; stałeś się postrachem, i na zawsze zostałeś unicestwiony». (Ez 27,1-36)

Według twórcy biblijnej Księgi Jeremiasza, powołanego na proroka ok. 627 r p.Ch. Bóg powiedział mu o jarzmie, które założy na różne narody i spustoszeniu, które w nich zasieje. Są wśród nich Sydon i Tyr. Jeremiasz zakończył spisywanie Księgi ok. Roku 585 p.Ch. Jeden z okresów jego działalności przypada na panowanie Sedecjasza (618-587 p.Ch.), ostatniego władcy Judy, za panowania którego doszło do buntu w państwie żydowskim za co władca babiloński Nabuchodonozor II zburzył Jerozolimę i uwięził jego króla: Na początku panowania Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowa: To powiedział Pan <do mnie>: «Sporządź sobie więzy i jarzmo i nałóż je sobie na szyję! Następnie wyślij [orędzie] do króla Edomu, do króla Moabu, do króla Ammonitów, do króla Tyru i do króla Sydonu przez ich wysłanników, którzy przybyli do Jerozolimy, do Sedecjasza, króla judzkiego. Dasz im następujące polecenie do ich władców: To mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela; tak macie powiedzieć waszym panom: Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swą wielką siłą i swym wyciągniętym ramieniem; mogę je dać, komu będę uważał za słuszne. Teraz zaś dałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego sługi; oddaję mu nawet zwierzęta polne, by mu służyły. Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie. Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby swego karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem i zarazą – wyrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce. (Jr 27,1-8)

Biblijny król Nabuchodonozor II pochodził z dynastii chaldejskiej, panował w latach 604–562 p.Ch kiedy to jego państwo dominowało na Bliskim Wschodzie. Zajął część Fenicji w tym Tyr. W połowie VI w p.C. najpotężniejszym miastem fenickim był Sydon. W Księdze Ezechiela obejmującej upadek Jerozolimy, cały rozdział 26 poświęcony jest: „Przeciw Tyrowi” i jego pysze. Urodzony ok. 623 r. p Ch. Ezechiel opisuje widzenia, które miał między 593 i 571 r. p.Ch.:

Roku jedenastego, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: «Synu człowieczy, ponieważ Tyr mówił Jerozolimie: „Ha, oto rozbita została brama ludów: powraca do mnie, ja będę bogaty, ona – pustynią”, dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto Ja jestem przeciwko tobie, Tyrze! Sprawię, że wyjdą przeciw tobie liczne narody, nadpłyną falami jak morze. Zburzą mury Tyru i wyrócą jego wieże. Wymiotę z niego jego proch i uczynię z niego nagą skałę. Stanie się pośrodku morza miejscem suszenia sieci, ponieważ Ja powiedziałem – wyrocznia Pana Boga. Stanie się on łupem narodów. Córki zaś jego, które są na stałym lądzie, będą zabite mieczem. I poznają, że Ja jestem Pan. Bo tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sprowadzam z północy na Tyr Nabuchodonozora, króla Babilonu, króla królów, z końmi, rydwanami, jeźdźcami, wojskiem i licznym ludem. Córki twoje, które są na stałym lądzie, zabije mieczem; wieże oblężnicze zbuduje przeciw tobie, przeciwko tobie usypie wały i tarczę wystawi przeciwko tobie. Głowice swych taranów skieruje przeciw twoim murom, zburzy twe wieże żelaznymi hakami. Z powodu mnóstwa koni okryje cię kurzawa. Od tętentu jego konnicy, jego kół i rydwanów, zadrżą twoje mury, gdy wchodzić będzie w twe bramy tak, jak się wkracza w zdobyte miasto. Kopytami swych koni strąca wszystkie twe ulice, lud twój mieczem pobije, a potężne twe stele powali na ziemię. Splądrowane będą twoje bogactwa, rozkradzione twoje towary, poburzone twoje mury, a wspaniałe twe domy porozwalane. Kamienie zaś twoje, drzewo i proch z ciebie wrzucą do morza. Sprawię, że echo twych pieśni ustanie, a dźwięk twoich cytr nie będzie się rozlegać. Uczynię z ciebie nagą skałę, staniesz się miejscem suszenia sieci. Nie odbudują cię więcej, bo Ja, Pan, powiedziałem» – wyrocznia Pana Boga. Tak mówi Pan Bóg do Tyru: «Czy na huk upadku twego, gdy pobici jęczeć będą, gdy pośród ciebie rozpanoszy się mord, nie zadrżą wyspy? Wszyscy książęta morza zejną z tronów swoich, złożą z siebie swoje płaszcze, zdejmą swoje wyszywane szaty. Obloką się w strach, usiądą na ziemi, będą drzeć bez przerwy i wzdrygać się będą z twego powodu. Oni podniosą lament nad tobą i powiedzą do ciebie: O, jakżeś upadło, przez morze zalane, o miasto przesławne, na morzu potężne, ty i twoi mieszkańcy, któreś grozę siało na całym lądzie. Teraz drżą okręty w dzień twego upadku; wyspy na morzu przeraziły się twoim końcem. Albowiem tak mówi Pan Bóg: Gdy cię uczynię miastem opustoszałym, podobnym do miast, w których już nikt nie mieszka, gdy przywiodę na ciebie Wielką Otchłań, tak że cię fale morskie przykryją, zrzucę cię z góry do tych, którzy już zeszli do dołu, do ludu dawnego, i każę ci mieszkać w krainie podziemia, w wiecznej pustyni, u tych, którzy zeszli do

dołu, tak byś więcej nie było zamieszkane i więcej nie powstało w krainie żyjących. Uczynię z ciebie przedmiot grozy, przestaniesz istnieć. Będą cię szukać i nigdy cię nie znajdą» – wyrocznia Pana Boga. (Ez 26,1-21)

W Księdze Jeremiasz spisanej ok. VI w p.Ch. prorok pisze, że Bóg zapowiedział ukaranie narodów obcych:

To powiedział do mnie Pan, Bóg Izraela: «Weź z mojej ręki kubek wina <to jest gniewu> i daj je do picia wszystkim narodom, do których cię posyłam. Niech piją, zataczają się i szaleją <przed mieczem, który pošlę między nich>». Wziąłem więc kubek z ręki Pana i napoiłem wszystkie narody, do których mnie posłał Pan: wszystkich królów Tyru i wszystkich królów Sydonu oraz wszystkich królów zamorskich wysp. (Jr 25,15-17.22)

Persowie i Aleksander Wielki

Po okresie panowania asyryjskiego, które zaczęło słabnąć od r 630 p.Ch. miasta fenickie przeszły pod panowanie państwa perskiego. Za rządów perskich Tyr i Sydon tworzyły federację. Nawet Ezechiel i Jeremiasz, którzy przestrzegając bogate i rozpustne miasta przed pychą i wyzyskiem, przepowiadali ich upadek, nie zdołali przewidzieć rozmiaru tragedii, która nawiedziła Tyr po zdobyciu miasta przez Aleksandra Wielkiego. 7 miesięczne oblężenie Tyru w 332 r p.C. było częścią kampanii macedońskiego władcy prowadzonej przeciw Persom. Tyr był jednym z najważniejszych dla Persów portów. W odróżnieniu od Sydonu, który nie stawiał oporu wojskom Aleksandra Wielkiego Tyr postanowił się bronić. Miasto składało się z dwóch części czyli: miasta właściwego leżącego na oddalonej około 500 metrów od brzegu wyspie oraz dostawczego miasta Usu leżącego na lądzie i zaopatrującego wyspę w wodę, drewno, pożywienie i miejsce służące do pochówku. Tyr na wyspie był bardzo mocno ufortyfikowany. Otoczony był wysokim na ok.50 m nad poziom morza murem. Miał dwa porty jeden w północnej, drugi w południowej części wyspy. Port północny należał do najlepszych we wschodniej części Morza Śródziemnego. Mieszkańcy miasta nie zamierzali się poddać ani perskim ani macedońskim najeźdźcom, bo byli pewni, że nikt nie zdobędzie silnych fortyfikacje, którymi otoczona była ich wyspa.

Oblężenie rozpoczęło się w styczniu blokadą portów. Tyr zamieszkiwany był przez około 40 tys. mieszkańców. Aleksander na daremno próbował zaatakować i podbić miasto na wyspie z morza. Ponieważ jego statki nie mogły przedrzeć murów miasta, postanowił wybudować groblę łączącą wyspę z lądem. Jego wojska przybliżyły się w ten sposób do murów miejskich. Na grobli ustawił wieże, z których jego żołnierze atakowali mury miasta. Kontratak ze strony

tyryjskiej był jednak zmasowany i dobrze zorganizowany. Wojskom macedońskim nie udało się rozbić murów. Aleksander postanowił wzmocnić swoją flotę składającą się z 80 statków 120 dodatkowymi. Jego statki stosowały taktykę taranowania statków tyryjskich. Próbował podejść z wojskiem bliżej fortyfikacji miejskiej, aby ją przerwać. Po dłuższym czasie udało mu się uszkodzić mur od strony południowej, więc nasilił bombardowanie floty na tą jego część. Podobno sam brał udział w walce dowodząc z wieży. Kiedy jego żołnierzom udało się wreszcie przedrzeć przez mury miejskie opanowali strażę i zajęli miasto. Było to w lipcu. Aleksander był tak rozzłoszczony uporczywością Tyryjczyków, że zniszczył połowę miasta. 6 tys. mężczyzn kazał zabić na wyspie, a 2 tys. ukrzyżować na wybrzeżu. 30 tys. mieszkańców, w tym kobiet i dzieci zostało sprzedanych jako niewolnicy. Macedoński władca oszczędził tylko życia tych, którzy skryli się w świątyni Melkarta. Jednym z nich był król Tyru. Losy Sydonu były nieco inne, ale równie tragiczne. Mieszkańcy Sydonu również nie chcieli poddać się obcej władzy. Mieszkańcy Sydonu zdradzeni przez swojego władcę, który wydał Persom czołowych obywateli i zezwolił na zajęcie miasta, podpalili je. Inna teoria głosi, że dokonał tego panujący w latach 358-338 p.Ch. despotyczny król perski Artakserksesa III. W płomieniach zginęło 40 tys. mieszkańców. Zgliszcza zostały przez Artakserksesa III sprzedane spekulantom, mającym wizję szybkiego wzbogacenia się w wyniku odkopania drzemiących w ruinach miejskich bogactw. Podczas najazdu Aleksandra Wielkiego mieszkańcy Sydonu nie stawiali już oporu. Po Aleksandrze Wielkim miastami fenickimi zarządzili liczni władcy hellenistyczni. W 126 r. p.C. Tyr został ponownie niezależnym miastem, a w 111 r. p.Ch. uniezależnił się Sydon. Sydon cieszył się znaczną autonomią i organizował zawody sportowe, w których udział brali najwybitniejsi atleci czasów. W 65 r. p.Ch. Pompeja włączyła miasta Fenicji do Imperium Rzymskiego. Sydon bił czasach rzymskich własne, srebrne monety. Rzymianie wybudowali w Sydonie teatr i wiele innych budowli. Ruiny rzymskiego bazaru w Tyrze znajdują się tuż nad morzem na cyplu, który był za czasów Aleksandra Wielkiego wyspą. Za panowania rzymskiego wybudowano tu prostokątny plac otoczony kolumnadą. Plac był targowiskiem, na którym miejscowi handlarze jak i ci przybyli z pobliskiego Egiptu sprzedawali swoje towary. Targ był ponadto miejscem rozrywek Rzymian. Odbywały się tu spotkania towarzyskie. Czy na rzymskim bazarze bywał Jezus? Czy pozostałe po placu kolumny były świadkiem Jego nauki? Zastanawiałam się nad tym oglądając ruiny imponującego placu miejskiego, który zapewne istniał

w czasach Chrystusa. Niedaleko ruin targu można obejrzeć ruiny największego zachowanego do czasów obecnych rzymskiego hipodromu, który miał długość 480 m i szerokość 160m. Obok nich ruiny rzymskiego luku tryumfalnego i nekropolii, w której obok władców pochowani są podobno wywodzący się z bogatych rodów kupcy. Z sąsiadującego z nekropolią meczetu rozlegają się dziś dźwięki nawoływań do muzułmańskiej modlitwy.

Panowanie rzymskie i czasy Chrystusa

Według lokalnych przekazów Chrystusowi towarzyszyła podczas pobytów w Sydonie matka, Maryja. Miała ona spędzić noc w grocie na wzgórzu Maghdouché koło Sydonu, co upamiętnia sanktuarium Notre-Dame de la Garde. Czytania z Ewangelii świadczą o tym, że Tyr i Sydon były miejscami nauczania Jezusa.

Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w stronę Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: «Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha». Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: «Odpraw ją, bo krzyczy za nami!» Lecz On odpowiedział: «Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela». A ona przyszła, upadła przed Nim i prosiła: «Panie, dopomóż mi!» On jednak odparł: «Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom». A ona odrzekła: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów». Wtedy Jezus jej odpowiedział: «O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz!» Od tej chwili jej córka była zdrowa. (Mt 15,21-27)

Zeszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu; przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich. (Łk 6,17-19)

To na tej równinie, na której wśród ludu byli mieszkańcy z wybrzeża Tyru i Sydonu, Jezus przekazał swoje błogosławieństwa:

A On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: «Błogosławieni jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. Błogosławieni wy, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni wy, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. Błogosławieni będziecie, gdy ludzie was znienawidzą, i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego podadzą w pogardę wasze imię jako niecne: ciescie się i

radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. (Łk 6, 20-23)

Jezusa otaczały w Tyrze i Sydonie według Św. Marka tłumy ludzi:

Jezus zaś oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A szło za Nim wielkie mnóstwo ludu z Galilei. Także z Judei, z Jerozolimy, z Idumei i Zajordania oraz z okolic Tyru i Sydonu szło do Niego mnóstwo wielkie na wieść o Jego wielkich czynach. Toteż polecił swym uczniom, żeby łódka była dla Niego stale w pogotowiu ze względu na tłum, aby się na Niego nie tłoczyli. Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby się Go dotknąć. Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: «Ty jesteś Syn Boży». Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały. (Mk 3, 7-12)

Czyżby tłumy były tylko tłumami gapiów? Powołując się na Sydon i Tyr Jezus ostrzega bowiem miasta, które się nie nawróciły:

Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których najwięcej Jego cudów się dokonało, że się nie nawróciły. «Biada tobie, Korozaïn! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły. Toteż powiadam wam: Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądu niż wam. (Mt 11,20-22)

Około 10 km na południowy wschód od Tyru w krainie zwanej Galileą leży zamieszkiwane przez 10 tys. ludzi miasto Kana, miejsce w którym według miejscowych chrześcijan Jezus dokonał cudu przemienienia wody w wino. W Sydonie i Tyrze powstały jedne z pierwszych wspólnot chrześcijańskich, założonych po śmierci św. Szczepana. Święty Paweł spędził tu tydzień na rozmowach z uczniami w drodze powrotnej ze swojej trzeciej podróży misyjnej. Apostołowie w następujący sposób opisują wizytę w Tyrze. W towarzystwie Św. Pawła:

Znalazszy okręt, który miał płynąć do Fenicji, wsiedliśmy i odpłynęliśmy. Zobaczyliśmy Cypr i zostawiliśmy go po lewej ręce, a płynąć do Syrii, przybyliśmy do Tyru, tam bowiem miano wyładować okręt. Odszukawszy uczniów, pozostaliśmy tam siedem dni, a oni pod wpływem Ducha odradzali Pawłowi podróż do Jerozolimy. Po upływie tych dni wybraliśmy się w drogę, a wszyscy z żonami i dziećmi odprowadzili nas za miasto. Na wybrzeżu padliśmy na kolana i modliliśmy się. Pożegnaliśmy się wzajemnie: myśmy weszli na okręt, a oni wrócili do swoich domów. (Dz 21,2-6)

Dwa lata później Św. Paweł był w Sydonie jeszcze raz, ale tym razem jako więzień, w drodze na swój proces do Rzymu:

Kiedy nasz odjazd do Italii został postanowiony, oddano Pawła razem z innymi więźniami setnikowi cesarskiej kohorty, imieniem Juliusz. ² Wsiedliśmy na okręt adramyteński, płynący do portów Azji, i odpłynęliśmy. Był też z nami Arystarch, Macedończyk z Tesaloniki. Następnego dnia przy płynęliśmy do Sydonu, a Juliusz, który odnosił się życzliwie do Pawła, pozwolił mu pójść do przyjaciół i zaopatrzyć się [na drogę]. Stamtąd popłynęliśmy wzdłuż Cypru, dlatego że wiatry były przeciwne. (Dz 27,1-4)

Po rozpadzie cesarstwa rzymskiego w 395 Liban wszedł w skład Bizancjum. W VII wieku został podbity przez Arabów. Od XI do XII wieku przebywali tu krzyżowcy. W 1101 roku Baldwin I z Boulogne, król Jerozolimy podbił Tyr. W 1108 próbował podbić Sydon, a dwa lata później najechał miasto wraz z Sigurdem I Krzyżowcem, podbił je i utworzył seniorat Sydonu. Pozostałością wypraw krzyżowych są ruiny pochodzącego z 1228 roku zamku na morzu, wybudowanego na wyspie ok. 80 m od wybrzeża, na której znajdowała się niegdyś świątynia fenickiego bóstwa Melkarta. Ruiny zamku składają się z pozostałości po dwóch wieżach. Zamek później został zniszczony przez Mameluków, nawracanych na islam niewolników, którzy tworzyli wasną siłę wojskową i zajęli Sydon po chrześcijanach w drugiej połowie XIII wieku. Mamelukowie odbudowali część zamku krzyżowców i dobudowali drogę prowadzącą na wyspę z lądu. Stare miasto w Sydonie pochodzi właśnie z okresu ich panowania.

Sydon i Tyr odzyskały nieco ze swojej dawnej świetności pod panowaniem imperium osmańskiego w XVI wieku, jednak ich złote wieki przypadają na czasy starożytne. W roku 1900 Sydon był niedużym portowym miastem zamieszkiwanym przez 10 tys. mieszkańców. Po I wojnie światowej od 1920 Liban należał wraz z Syrią do terytorium mandatowego Francji, a w 1926 roku został republiką. W czasie II Wojny Światowej Liban został zajęty przez Brytyjczyków. Niepodległość ogłosił w 1941 roku, ale została ona uznana dopiero 2 lata później. Spowodowany konfliktem z Izraelem eksodus uchodźców z Palestyny do Libanu rozpoczął się w 1948 roku. W Libanie powstały całe skupiska Palestyńczyków, które z czasem uniezależniły się od lokalnych władz i utworzyły własne enklawy. Napływ palestyńskich uchodźców spowodował wybuch trwającej 15 lat (1975-1990) wojny domowej między muzułmanami i chrześcijanami.

W 2006 roku doszło do konfliktu między państwem Izrael a arabską szyicką organizacją Hezbollah, która ma swoje bazy w południowym Libanie. Doszło do wymiany strzałów raketowych między stronami. Konflikt rozpoczął się 12

lipca, a zakończył 14 sierpnia w wigilię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Kult maryjny jest głęboko zakorzeniony w tradycji libańskich chrześcijan, nazywanych maronitami. Jedną z najbardziej znanych modlitw maryjnych jest hymn “Łaskawa Matko Boga”:

Łaskawa Matko Boga, skarbcu miłosierdzia i łaski, Ty jesteś naszą ucieczką i naszą nadzieją! Opiekuj się nami, o Dziewico i zlituj się nad naszymi zmarłymi. Jeśli fizycznie jesteś od nas daleko, o Dziewico Matko, Twe wstawiennictwo nam towarzyszy i czuwa nad nami. Za sprawą Tego, który Cię wyniósł ponad wszelkie stworzenie, biorąc od Ciebie swe ciało, otrzymaj dla grzeszników przebaczenie na wieczność. Ty jesteś naszą matką i naszą nadzieją, naszą chwałą i naszą ucieczką, wstawiaj się za nami u Twego Syna, ażeby przebaczył w swym miłosierdziu nasze grzechy. Nie opuszczaj nas, o łaskawa, o pełna łaski, zbaw wszystkich swych podwładnych, zbyśmy dziękowali Ci na wieki”.

Dorota Hałasa, źródło tekstu: patres.pl